

Sygn. akt I C 156/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Przemysław Jagosz

Protokolant prac. sęd. Natalia Indyka

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa (...) w W.

przeciwko (...) w O.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 46 606,24 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 marca 2017 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1 811,30 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie niewiszczone koszty sądowe:

a) w kwocie 2 432 zł od pozwanej,

b) w kwocie 203,33 zł od powoda z roszczenia zasądzonego w pkt I.

Sygn. akt I C 156/17

UZASADNIENIE

(...) w W. żądał od pozwanej (...) sp. z o.o. w O. zapłaty 139 818,71 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu (21.03.2017 r.) do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że pozwana dostarczyła zamówione przez powoda samochody 6 dni po umówionym terminie, zaś w takim wypadku umowa przewidywała na rzecz powoda karę umowną w wysokości 0,5% wartości brutto niezrealizowanej części umowy za każdy dzień opóźnienia. Powód naliczył taką karę i wezwał pozwaną do jej zapłaty, a ponieważ pozwana nie spełniła tego świadczenia, zostało ono objęte powództwem.

(pozew)

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazała, że samochody dostarczyła w terminie, jednak ich odbiór opóźnił się z przyczyn leżących po stronie powoda, zaś kara umowna jest nadto rażąco wygórowana.

(odpowiedź na pozew k. 48-51)

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 21.10.2013 r. w wyniku przetargu strony zawarły umowę, zgodnie z którą pozwana zobowiązała się dostarczyć powodowi 62 mikrobusy interwencyjne marki V. (...) (zadanie nr 1) oraz 6 nieoznakowanych mikrobusów marki V. (...) do przewozu psów (zadanie nr 2) wraz z dokumentacją eksploatacyjną.

Pozwana była również zobowiązana do zarejestrowania i przygotowania pojazdów do odbioru oraz przeprowadzenia szkoleń,

Termin wykonania umowy dla 19 samochodów w ramach zadania nr 1 oraz wszystkie samochody w ramach zadania nr 2 ustalono na sobotę, 14.12.2013 r.

Na wypadek opóźnienia terminu wykonania umowy pozwana miała zapłacić powodowi karę umowną w wysokości 0,5% wartości brutto niezrealizowanej części umowy za każdy dzień opóźnienia.

Na wypadek odstąpienia od umowy z przyczyn zależnych wyłącznie do pozwanej miała zapłacić karę w wysokości 15 % wartości brutto niezrealizowanej części umowy.

Zapłata należna pozwanej wynosiła 12 776 829,18 zł brutto za zadanie nr 1 i 745 143,84 zł brutto za zadanie nr 2.

W ramach umowy strony ustaliły, że uznają przedmiot umowy za dostarczony, jeżeli pozwana skutecznie przekaze go powodowi, tj. na podstawie ustalonego wzoru protokołu przyjęcia-przekazania (§ 6.5 – k. 17); sporządzenie tego protokołu miało zostać poprzedzone odbiorem wojskowym i przedstawieniem protokołu odbioru technicznego, podpisanym przez pozwaną i właściwe przedstawicielstwo wojskowe, przygotowanymi w czasie umożliwiającym dostarczenie powodowi w umówionym terminie (§ 6.4).

Pismami z dnia 2, 11 i 13 i 16 grudnia 2013 r. pozwana zgłosiła samochody do odbioru wojskowego, proponując terminy odbioru odpowiednio na 3, 10, 13, 16 i 17 grudnia 2013 r.

(bezsporne)

Jak wynika z zeznań świadków oraz potwierdzających je dokumentów złożonych przez powoda przed ostatnią rozprawą (k. 173-179), odbiór wojskowy przerywano za każdym razem, gdy stwierdzano niezgodności w dokumentacji lub wyposażeniu pojazdów. Następnie pozwana podejmowała czynności zmierzające do ich usunięcia i zgłaszała pojazdy z kolejnym terminem odbioru. Wówczas odbiór rozpoczynano od początku, po czym przerywano z chwilą stwierdzenia kolejnej niezgodności. Zdarzyło się tak 4 razy, przy czym wskutek piątego zgłoszenia ostatecznie odbiór wojskowy zakończono w dniu 17.12.2013 r., już po upływie terminu umownego do realizacji umowy.

W tym czasie doszło też do podpisania aneksu wprowadzającego uzgodnione dwa tygodnie wcześniej, lecz do daty odbioru nie ujęte w umowie, zmiany techniczne, które również były przyczyną odmowy odbioru wojskowego w jednym z terminów.

Po zakończeniu czynności odbioru wojskowego, w dniu 17.12.2013 r. pozwana zgłosiła samochody do rejestracji (co było elementem wymaganym do odbioru), a nadto do odbioru końcowego. Czynności odbioru końcowego w (...) nastąpiły zatem już po terminie realizacji umowy – w dniach od 17 do 20.12.2013 r.

Również w toku odbioru końcowego stwierdzono nieprawidłowości, które pozwana usuwała na bieżąco.

Protokoły przyjęcia 19 samochodów objętych zadaniem nr 1 i 6 samochodów objętych zadaniem nr 2 zostały sporządzone i podpisane w dniu 20.12.2013 r. (k. 22-26).

W dniu 10.01.2014 r. powód wystawił notę obciążeniową z tytułu kary umownej za 6 dni opóźnienia na kwotę 139 818,71 zł, płatną w terminie 14 dni od daty otrzymania noty; notę tę wysłał pozwanej pocztą w dniu 13.01.2014 r. (k. 29).

Pozwana odmówiła zapłaty kary, o czym poinformowała powoda pismem z 30.01.2014 r. (k. 30).

Dwukrotne zawezwania do próby ugodowej nie doprowadziły do rozwiązania sporu.

(częściowo bezsporne, decyzje, akty notarialne, dowody przelewów, operat, korespondencja – k. 9-70, 86-88, protokoły i notatki k. 13-179, zeznania świadków za adn. k. 144-148)

Strony nie pozostawały w sporze odnośnie do sposobu obliczenia wysokości kary umownej, rozbieżność dotyczyła natomiast jej zasadności.

Po pierwsze zatem, zauważyć trzeba, że kara została zastrzeżona na wypadek opóźnienia w terminie dostawy i nie była zależna od tego, by przyczyny opóźnienia leżały po stronie pozwanej, co można uznać za zgodne z art. 483 § 1 Kodeksu cywilnego (k.c.), regulującego instytucję kary umownej.

Po drugie, strony wyraźnie ustaliły, że uznają przedmiot umowy za dostarczony, jeżeli pozwana skutecznie przekaze go powodowi, tj. na podstawie ustalonego wzoru protokołu przyjęcia-przekazania (§ 6.5 – k. 17); sporządzenie tego protokołu miało zostać poprzedzone odbiorem wojskowym i przedstawieniem protokołu odbioru technicznego, podpisanym przez pozwaną i właściwe przedstawicielstwo wojskowe, przygotowanymi w czasie umożliwiającym dostarczenie powodowi przedmiotu zamówienia w umówionym terminie (§ 6.3).

Oznacza to, że na gruncie umowy stron kara umowna byłaby naliczona bezzasadnie tylko wówczas, gdyby niedotrzymanie terminu realizacji zamówienia wynikało z przyczyn leżących po stronie pozwanej i jej organizacji czynności odbioru.

W tej mierze dostrzec trzeba, że zgłoszenie do odbioru wojskowego nastąpiło w dniu 2. grudnia z propozycją dokonania czynności w dniu 3. grudnia, tj. na 11 dni przed ostatecznym terminem dostawy.

Czynności odbioru wojskowego prowadzone przez (...) (...) odbywały się w okresie 2 tygodni od 3. do 17. grudnia 2013 r.

Nie można nie dostrzec, że na długość tego okresu zasadniczy wpływ miała organizacja odbioru przez (...), w szczególności przerywanie odbioru po ujawnieniu pierwszej niezgodności i poniechanie dalszego odbioru do czasu jej usunięcia.

W ocenie Sądu nie było przeszkód, a wręcz było konieczne dla zapewnienia prawidłowej i starannej organizacji, aby odbiór wojskowy – stanowiący wszakże element zobowiązania pozwanej wynikającego z umowy stron - przeprowadzić całościowo w jednym terminie w sposób prowadzący do ujawnienia wszystkich niezgodności i umożliwiający kompleksową decyzję co do przyjęcia lub odmowy przyjęcia przedmiotu zamówienia. Konieczne zatem było sprawdzenie wszystkich samochodów i zbiorcze ujęcie wszystkich ujawnionych niezgodności lub usterek, których skala lub liczba pozwalałaby na ocenę, czy odbiór można uznać za zakończony, czy też zakres wad jest na tyle duży, że nie upoważnia do jego dokonania.

Uwzględniając, że pozwana natychmiast reagowała na wyknięte braki i usuwała je na bieżąco, wydaje się zasadnym wniosek, że gdyby już w dacie pierwszych czynności dokładnie zbadano dostarczone pojazdy i ujawniono wszelkie niezgodności z umową, ich usunięcie, w tym podpisanie niezbędnego aneksu, a następnie odbiór końcowy mogły nastąpić w ciągu 11 dni.

Wniosek taki jest tym bardziej uzasadniony, gdy zważyć, że ostatecznie opóźnienie w realizacji umowy sięgnęło raptem 6 dni, z czego tylko 3 – między 17. a 20. grudnia - przypadły na czas dokonywania odbioru końcowego.

W tym stanie rzeczy ważną dla rozstrzygnięcia kwestią było to, czy powód w jakiejś mierze odpowiada za sposób organizacji odbioru wojskowego przez (...). (...) są jednostkami organizacyjnymi podporządkowanymi Dyrektorowi (...) Centrum (...) i formalnie niezależnymi od (...), który był ostatecznym odbiorcą zamówienia. Niemniej obie jednostki pozostają w strukturach powoda jako (...). Obie zatem powinny przy wykonywaniu umowy łączącej strony działać z należytą starannością (art. 354 i 355 k.c.), tak, aby umowa mogła zostać zrealizowana w terminie.

Jak już wskazano, (...) wyznaczone przez (...) do odbioru wojskowego przerywało ten odbiór już po ujawnieniu jednej niezgodności z umową i poprzestając na tym, zamiast przeprowadzić go w pełnym zakresie i dokonać całościowej oceny przedmiotu zamówienia. To niewątpliwie było współprzyczyną opóźnienia, niezależnie od tego, że przedmiot zamówienia wykazywał niezgodności z umową i specyfikacją.

Nie ulega wątpliwości, że pozwana usuwała wskazane jej wady na bieżąco. Pierwszą z nich stwierdzono 3. grudnia, po jej usunięciu pozwana jako termin kolejnego odbioru wskazała 10. grudnia, a następne terminy odbioru po usuwaniu kolejnych usterek przypadły w dniach 13. i 16. grudnia. Usuwanie niezgodności zajęło jej zatem 6 dni między terminami odbiorów w dniach 3. i 10. grudnia, 2 dni między 10. i 13. grudnia, i 1 dzień między 16. a 17. grudnia 2013 r., kiedy to odbiór wojskowy został zakończony. Cały okres czynności odbioru wojskowego trwał zatem od 3. do 17. grudnia, czyli 14 dni, z których 9 dni zajęło usuwanie usterek. W ocenie Sądu można zatem uznać, że gdyby wszystkie usterki dostrzeżone łącznie w czterech terminach odbioru zostały stwierdzone już w pierwszym możliwym terminie, tj. w dniu 3. grudnia, pozwana usunęłaby je do czwartku, 12. grudnia (czyli tak jak to rzeczywiście zrobiła w ciągu 9 dni) i w tym samym dniu mogłaby zgłosić się do odbioru końcowego oraz zgłosić dokumenty rejestracyjne.

Uwzględniając, że czynności odbioru końcowego trwały 3 dni, w trakcie których usuwano kolejne usterki, ten etap odbioru mógłby zostać zakończony w dniu 16 grudnia 2013 r. (uwzględnić bowiem trzeba, że 15. grudnia 2013 r. przypadła w niedzielę). Oznaczałoby, że przy dobrej organizacji czynności odbiorowych opóźnienie sięgnęłoby 2 dni, gdyż termin realizacji tej części umowy wyznaczono na 14 grudnia 2013 r.

W tym stanie rzeczy naliczenie kary umownej co do zasady było wprawdzie prawidłowe, lecz jej wysokość należy uznać za rażąco wygórowaną.

Kara w umowie stron została zastrzeżona zgodnie z art. 483 § 1 k.c. - na wypadek opóźnienia pozwanej w wykonaniu zobowiązania niepieniężnego, jakim była dostawa samochodów. Zgodnie natomiast z art. 484 § 2 k.c., jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane lub kara umowna jest rażąco wygórowana, dłużnik może żądać jej zmniejszenia.

Jak już wykazano, ostatecznie zobowiązanie zostało wykonane 6 dni po umówionym terminie, niemniej za nieterminowe wykonanie zobowiązania odpowiadał też sposób organizacji jednego z etapów odbioru przez pozwaną, którego przeprowadzenie z należytą starannością z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością mogło skrócić opóźnienie do 2 dni. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że ostatecznie zobowiązanie pozwanego zostało wykonane. Powód nie wskazał przy tym, aby poniósł jakąkolwiek szkodę wskutek opóźnienia w dostawie.

Co więcej, kara zastrzeżona na wypadek odstąpienia od umowy z przyczyn zależnych od pozwanej wynosiła 15 % wynagrodzenia. Porównanie kary za opóźnienie (0,5% za dzień opóźnienia) z karą za odstąpienie (15 %) wskazuje, że już po 30 dniach opóźnienia (niekoniecznie zawinionego przez pozwaną) kara z tego tytułu odpowiadałaby karze za odstąpienie od umowy. Taką wysokość kary za opóźnienie w sytuacji, gdy w rzeczywistości za jego znaczną część odpowiadała słaba organizacja odbioru przez powoda, a umowa została wykonana bez znaczącej szkody (poza koniecznością przeznaczenia większego czasu pracowników powoda na czynności odbiorowe, czego można było wszakże uniknąć przy lepszej organizacji odbioru), należy w ustalonym stanie faktycznym uznać za rażąco wygórowaną.

Mając na uwadze te właśnie okoliczności Sąd uznał, że zasadne jest obciążenie pozwanej tylko częścią kary naliczonej przez powoda – w zakresie odpowiadającym karze za dwa dni opóźnienia.

Sposób obliczenia kary nie budził wątpliwości, a ustalano ją od wartości wynikających z faktur towarzyszących tej części zamówienia, tj. od kwoty 3 915 479,91 zł (po 206 077,89 zł za każdy z 19 samochodów V. (...)) i od kwoty 745 143,84 zł (po 124 190,64 zł za każdy z 6 samochodów V. (...)), czyli łącznie od kwoty 4 660 623,75 zł.

Kara za dzień opóźnienia wynosiła 0,5 % wartości tej części zamówienia, a zatem 23 303,12 zł.

W konsekwencji, kara, która w ocenie Sądu byłaby należna w tej sprawie i nie była jednocześnie rażąco wygórowana, wynosi dwukrotność tej kwoty, tj. 46 606,24 zł i taką właśnie zasądzono od pozwanej na rzecz powoda w pkt I sentencji wyroku na podstawie art. 484 § 1 i 2 k.c.

Na podstawie art. 481 § 1 k.c. od wskazanej kwoty na rzecz pozwanego zasądzono również odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie kary umownej, liczone od daty wniesienia powództwa, w której pozwana niewątpliwie nie spełniła tego świadczenia mimo wcześniejszych wezwań w tej mierze.

W dalej idącym zakresie powództwo oddalono jako bezzasadne.

Pozwana uległa powodowi w 1/3 zgłoszonego roszczenia.

Koszty procesu między stronami zgodnie z art. 100 Kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.) rozliczono zatem proporcjonalnie do tego wyniku. Po stronie powoda obejmowały one wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (5 400 zł).

Po stronie pozwanej koszty procesu obejmowały opłatę za pełnomocnictwo (17 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w takiej samej stawce (5 417 zł).

Wynik procesu pozwalał na uznanie za zasadne po stronie powoda do 1/3 jego kosztów, a po stronie pozwanej do 2/3 poniesionych przez nich kosztów (odpowiednio do 1 800 zł i 3 611,30 zł). Różnica tych kosztów wypada na korzyść pozwanej, stąd zasądzono ją na jego rzecz w pkt III sentencji wyroku (1 811,30 zł).

Na tej samej zasadzie, zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c., nakazano ściągnąć od stron nieuiszczone koszty sądowe. Obejmowały one 6 991 zł tytułem opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony z mocy prawa oraz 305 zł tytułem wydatków na stawiennictwo świadka wezwanego na wniosek powoda.

W konsekwencji powyższego, od pozwanej nakazano ściągnąć 1/3 z sumy obu tych kwot, zaś od powoda – z zasądzonych na jego rzecz roszczenia – 2/3 wydatków na stawiennictwo świadka (gdyż nie ma obowiązku ponoszenia opłat - art. 94 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).